Nr 54. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 7 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jana Bożego W.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Milogost.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0 0 R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27" 3"', 958	† 4 0, 2	2"' . 29	Pł, Zachodni mocny	Pochmurno	
5	12	4, 821	† 8, 5	2, 40	Zachodni sredni	Pogoda z Chmurami	
	3	4, 842	† 9. 0	2, 37	,, slaby	,, ,,	
	9	3, 168	† 4, 3	2, 56	Połnocny slaby	Pochmurno	
	7	26 3, 568	† 1, 3	2, 05	Zaden	Pogoda z Chmurami	
6	12	3, 769	† 10, 0	2, 79	Zachodni zlaby	,, ,,	
	3	3, 583	† 13, 0	3, 20	,, ,,	,, ,,	
	9	3, 599	† 6, 0	2, 72	Wschodni slaby	,, ,,	

Część Urzędowa

Nro 430.

Chrzanów d. 29 *Lutego* 1836 *r.*

SĄD PODSĘDKOWSKI

Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa Okręgu IV Chrzanów.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w depozycie jego znajdują się rzeczy niewiadomemu właścicielowi jeszcze w miesiącu Czerwcu r. z. skradzione, następujące: 1) Sukmana granatowa nowa, 2) fartuch kolorowy, 3) spodnica biała cienka, 4) chustka duża biała haftowana, 5) chustka mała kolorowa. Wzywa przeto właściciela tychże, ażeby się do udowodnienia własności i odebrania takowych najdalej w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia zgłosił, w razie bowiem przeciwnym, po upłynionem terminie, rzeczy te stósownie do przepisów sprzedanemi zostaną.

Rogalski.

Lorentski.

Syndycy upadłego handlu Jana Kantego Piechockiego.

Podają do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 b. m. i r. w Krakowie w głównym rynku pod L. 16 w kamienicy Szara zwanéj, a mianowicie w handlu upadłym Jana Kantego Piechockiego, rozpocznie się licytacya towarów bławatnych, szkła, porcellany, fajansów, srebra, mebli i t. p., która codziennie oprócz świąt i dni sobotnich od godziny 9 do 12 z rana, a od 3 do 6 popołudniu odbywać się będzie.

Kraków dnia 3 Marca 1836.

K. Morbitzer.

(3r) *K. Fuchs.*

KRAKOW. Zgon cnotliwego w domowem zaciszu nie wznieca szumnego odgłosu, ale owoce dobru ludzkości poświęconego żywota, buynie się wzniosą z skromnie rzuconego nasienia. Takim był żywot ś. p. X. Mikołaja Janowskiego Kanonika Katedralnego Krakowskiego S. T. D. professora w Uniwersy-

tecie Jagiellońskim, Prezesa dozoru głównego szkół początkowych i członka rady wielkiéj Uniwersytetu. Użyteczne pod względem nauk i powołania duchownego życie zakończył w dniu 19 lutego r. b. Szczegółowe wyliczenie zasług położonych w czasie i miéjscu właściwem, wzniesie wysoko jego imie, i wyrwie je zapomnieniu, lecz z pomiędzy mnóstwa wzorowych przykładów, jakie nam życie jego przedstawia, samo dobroczynne poświęcenie się z własnem uszczerbkiem miłości bliźniego, wzniosło mu już pomnik w sercach niewygasłą wdzięcznością przejętych. Oszczędzony grosz od potrzeb w znaczne, kilkadziesiąt tysięcy wynoszące kapitały zebrany, za kilka zawodami na cele dobroczynne przeznaczył, i pod zarząd Bractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego oddał, a chęcią niesienia wsparcia bliźniemu do końca życia przenikniony, i resztę majątku jaka się po jego zgonie okaże, ubóstwu w testamencie przekazał. Niech innych grobowe zdobią spiże i marmury, twoim cnotliwy mężu pomnikiem wiecznym, będzie wdzięczność wspieranego twą szczodrobliwością w najpóźniéjsze wieki ubóstwa.

Niemcy. Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 15 b. m. wniesiono między innemi prośbę o przypuszczenie Wirtembergczyków wyznania Mojżeszowego, do równego używania wszelkich praw cywilnych i politycznych z chrześcianami. Idąc w téj mierze za zdaniem kommissyi, przystąpiła izba do dziennego porządku.

Jak wiadomo, miasto Frankfort przystąpiło do celnego związku niemieckiego i wszelkie potrzebne w téj mierze urządzenia już zostały zaprowadzone. Żeby mieć wyobrażenie o rozciągłości tutejszych stosunków handlowych dosyć będzie dowiedzieć się że Frankfort z siedmiu wioskami do jego obwodu należącemi, bez porównania więcéj zadeklarować może towarów ulegających celnéj opłacie dodatkowéj aniżeli całe królestwo Saskie łączeni z handlowem miastem Lipskiem. Wczoraj przypadł dzień pierwszy do uiszczenia téj opłaty oznaczony. a ponieważ dla opłacających natychmiast dozwolony jest rabat wynoszący 1 procent miesięcznie, natłok do kassy był nadzwyczajnie wielki. Do południa wpłynęło przeszło 100,000 zł. r., a po południu drugie tyle. Ponieważ wszystkie znaczniejsze domy handlowe uznały za rzecz niegodną siebie dopuszczać się w tym względzie choćby najmniejszego postępu, wynikło więc ztąd, że prawie wszystkie deklaracye tychże obejmowały więcéj w podaniu jak było w rzeczywistości. Co do ogólnych form służby i manipulacyi celnéj, te będą musiały uledz tutaj niejakim zmianom. cw.

Francya. Z Algieru nie otrzymano jeszcze urzędowego rapportu o wyprawie do Tremezeny; co z tąd pochodzi, że dla panujących burz, statki parowe przybyć nie mogły. Szczegóły jakie o téj wyprawie opowiadają Arabowie, nie bardzo zasługują na wiarę i są w tém niepomyślne, że nie udało się bejowi Ibrahimowi zdążyć do Tremezeny ażeby zapobiedz wymordowaniu 500 znakomitszych mieszkańców tamtejszych i zrabowaniu miasta.— Kolonizacya Algieru idzie pomyślnie.— W kwitnącym są także stanie osady pp. Mercier i Saussime w Regabia, o 9 lieus od Algieru; położono tam już nawet fundamenta do znacznych wznieść się mających budowli. W Buffaryk wznosi się już cała wioska, przez samych europejskich kolonistów zamieszkała.

Reszyd-Bey poseł turecki przy tutejszym dworze, wielki miłośnik gry w szachy, udał się dnia wczorajszego do klubu szachistów w tutejszem *Paarawa.* Gra turecka w szachy, rożni się od francuzkiéj; figury mają inny w poruszeniach kierunek i na czerwonym pokładzie. Z téjto przyczyny przywiózł Reszyd swe szachy. Jenerał Labourdonais naczelnik klubu, chciał rozpocząć z nim partyę, ale Reszyd bał się grać z tym straszliwym przeciwnikiem, przekładając grać z wice-prezesem klubu, którym jest p. Amand Temu pokazano pierwéj odmiane gry tureckiéj, poczem wszedł zaraz w zapasy i po dwu-

kroć partyą wygrał. Potem rozpoczął Reszyd nową partię z xiężną Belgiojoso, która jest żeńskim Labourdenejem w grze szachów. Wypadek gry nie był jeszcze wiadomym.

Francya. Marszałak hrabia Gerard mianowany wielkim kanclerzem legii honorowéj, a hrabia Montalivet jeneralnym intendentem listy cywilnej. Na posiedzeniu izby parów dnia 23 mianował prezes dwie kommissye do rozpoznania dwóch wniosków do prawa przyjętych w izbie deputowanych a dotyczących bankructwa i odpowiedziałności ministrów; poczem zabrawszy słowo oddał pochwałę poprzedniemu ministerium, które, zdaniem jego, 3½ roku zwalczało wszelką anarchią w kraju i zdołało mu przywrócić pokój i porządek publiczny. Dalej oświadczył, iż doradził królowi, ażeby do składu nowego ministerium przyjął członków tego samego wyznania politycznego jak i poprzedni, co też nastąpiło przez wejście pp. Sauzet, Passy i Pelet. Wśród powszechnych oklasków wrócił prezes na swoje miejsce. Posiedzenie zakończyło się na zdaniu z sprawy złożonych przedstawień, a między innemi dwa dotyczące zniżenia procentu od rent, który to środek nazywają niepolitycznym i niesprawiedliwym; te ostatnie dwa złożono w biórze do rozpoznania.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych pan Thiers miał mowę, w której doniósł o składzie nowego ministerium i jego zasadach w ogólności, upewniając, iż przy pomocy izb potrafi osiągnąć cel zamierzony i utrzymać na dal pokoj wewnętrzny i porządek publiczny, przyczem zapewnił że umysły już uspokojone wróciły na drogę porządku i tylko pragną używać słodyczy spokojności domowéj. Cieszył się także iż się udało nowy skład ministerium z saméj większości do skutku przywieść, która mu zapewnia trwałość, dodał jednak że trudność utworu w tak krytycznej i stanowczej chwili przyjął jedynie dla wyższych celów, tudzież że w razie przeciwnym pierwszy występuje, wszelako ma nadzieję że izba podziela jego w téj mierze sposób myślenia i wewnętrzne przekonanie. W izbie deputowanych obrano dzisiaj panów Calmon i Duchatel, tymczasowymi vice-prezesami, a o trzecie vice-prezesostwo ubiegali się pp. Ganneron i Teste. Dotychczasowe pisma oppozycyjne przeszły na stronę teraźniejszego ministerium ciesząc się że *tiers-parti* zmieniono na *parti-Thiers*. *Le Temps* tryumfuje nad upadkiem doktrynerów i pochwala oświadczenie Thiersa, iż ministerium obecne chce bydź sądzonem nie według słów ale według czynów. *Journal des Debats* jest podobnież zadowolony mówiąc że zasady są wszystkiem, a mężowie niczem. *National* oświadcza, że i teraźniejszego ministerium największym jest i będzie przeciwnikiem.— Następne słowa dopisał król własnoręcznie pod wyrok śmierci Fieskiego, Pepina i Moreja: «Tylko uczucie wielkiej powinności nakłania mnie do udzielenia potwierdzenia, które jest jednym z najboleśniejszych czynów w mojem życiu; żądam tylko, ażeby Fieskiego ze względu na jego otwarte zeznania i zachowanie się podczas processu, od dodatkowéj uwolniono kary, i mocno boleje serce moje nad tem, że mi sumienie niepozwala więcéj uczynić.

J. Recurt, o którym wspominał Pepin w swoich ostatnich zeznaniach, oswiadcza w pismach publicznych, iż nie był nigdy powiernikiem Pepina i nie przyjmował go do żadnego towarzystwa.

Właściciel kawiarni de la *Renaissance* przy placu giełdy przyjął Ninę Lassave jako *Demoiselle de comptoir* z płacą miesięczną 1000 franków. GPS.

Włochy. Obchodzono tu pogrzeb królowej Neapolitańskiej, z największą okazałością. — Dopiero po skonie téj monarchini przekonano się z książki, iż ją niesłusznie posądzano o skąpstwo; była ona albowiem matką biednych i nieszczęśliwych, którzy jej nigdy nie poznali. Rząd państwa kościelnego zajmuje się sprzedarzą dóbr na-

rodowych; środek ten przyniesie podwojną korzyść; rządowi poda sposób polepszenia stanu finansowego, a posiadaczom lepszego zarządu dobrami, na czem powszechna kraju pomyślność najwięcej zyskuje. GPS.

HOLANDYA. Nasz poseł do dworu Angielskiego, baron S. Degel, wyjechał do Londynu.

LONDYN Lord John Russel przyjmował onegdaj w wydziale spraw zagranicznych deputacyą Londyńskich obywateli, która podała mu wnioski zgromadzenia, dotyczące reformy korporacyi Londyńskiéj. Odpowiedział na nie, że kommisarze nie podali jeszcze raportów co do miasta Londynu; lecz natychmiast skoro to nastąpi, rząd Jego Królewskiéj Mości weźmie to pod rozwagę, i zapewnil przytem, że rząd przedsięweźmie takie środki, które za najlepsze osądzi i nie będzie miał względu na żadne stronnictwo.

Lord William Bentynck, został w Glasgowie wybrany na członka parlamentu; nie był pod czas swego wyboru, gdyż dopiero wczoraj przybył tu z Paryża.

Codziennie powiększa się liczba starających się o przyjęcie do utworzonego tu nowo klubu reformy. Nie bawnie liczba członków dojdzie do 1000. J. K. W. xiąże Sussex, ministrowie i naczelnicy wszystkich liberalnych stronnictw, stoją na jego czele. *Courier* uważa, że torysowie lepiéj dotąd znali korzyść systematycznego współdziałania, niż wigowie Ta postać zmieniła się teraz. Niedługo klub reformy nie w mniejszym stopniu będzie miał działalność; jak towarzystwo w Carlton, albo torysów.

Courier donosi, że w dniu 13 b. m. odbyło się liczne zgromadzenie w Dublinie na sali giełdowéj, na którem podpisano petycyą do parlamentu, o zezwolenie na prędką reformę Irlandzkich municypalności. Zgromadzenia podobnego rodzaju, mają się odbywać we wszystkich miastach Irlandyi.

Morning Herald pisze, że wszystkie efekta zostawione przez Don Karlosa w Lizbonie, kiedy przed trzema laty udawał się do wojska Don Miguela, zostały wydane rządowi Hiszpańskiemu.

Rozchodzi się wieść, że poczyniono już przygotowania do wypłacenia najbliższéj dywidendy hiszpańskiego długu, wynoszącéj 75 tysięcy f. st.

W liście z Rio Janeiro z dnia 17 grudnia czytamy: „Wiadomości z Para malują stan rzeczy jeszcze w smutnem położeniu. Brezylianie lękają się więcéj poruszeń w Rio Grande, niż w Para; gdyż pierwsze bliższe jest Wschodu. Tu jest wszystko spokojne.

DANIA. Zwyczajny Storhing (sejm) królestwa Norwegii, ósmy z kolei, został dnia wczorajszego otwarty. Posiedzenie zagaił odczytaniem mowy tronowéj radca stanu Coleti pełnomocnik królewski do téj czynności.

Doniesienie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 6 do 7 Marca.

Schwilinski Maciéj, Aernocke Adolf, Zeleński Adolf Hr. wszyscy z Pruss; Adelsberger Jozef Schmid Wilhelm, wszyscy z Galicyi; Sperczyński Stanislaw, Srednicki Karol. Szuwalski Adam, wszyscy z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Larysz Karol Baron, Kirchhoft Jan Wilhelm, Lang Fryderyk, Boethier Karol, wszyscy do Galicyi.